

Sygn. akt II Ka 200/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2017r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale sierż. szt. J. M. z KPP w S.

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2017r.

sprawy **L. S.**

obwinionego z art.86§2k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Słupcy

z dnia 28 kwietnia 2017r. sygn. akt II W 170/16

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50zł i wymierza mu opłatę w kwocie 50zł za to postępowanie.

Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 200/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Słupcy, sygn. akt II W 170/16, obwinionego L. S. uznał za winnego tego, że w dniu 31 stycznia 2016r. w miejscowości O. ul. (...), kierując samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości 1,01 i 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, spowodował zagrożenie w ruchu drogowym w ten sposób, że uderzył w prawidłowo zaparkowany pojazd marki P. o nr rej. (...), w którym znajdowali się L. N. oraz D. P. tj. popełnienia wykroczenia z art. 86 § 2 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 2 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść tj. błędne ustalenie przez Sąd, iż świadek L. N. oraz świadek D. P. od razu ruszyli za samochodem rzekomo prowadzonym przez obwinionego, jechali za tym samochodem i mieli go cały czas w zasięgu wzroku, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że taki stan faktyczny nie mógł zaistnieć; świadek D. P. zeznał dodatkowo, że nie pamięta czy jechał inny pojazd między autami ze zdarzenia; z dowodów w sprawie monitoringu wynika, że jechał inny samochód, a więc świadek mijał się z prawdą zeznając na policji L. N. i D. P. jechali bezpośrednio za M. i nie widzieli innych uczestników ruchu; nadto całe zdarzenie miało miejsce zimą około 5 rano, gdy

na dworze było jeszcze ciemno, okna M. były przyciemnione i świadkowie nie mogli widzieć kto siedział w samochodzie i co w nim robił; świadkowie podważają swoją wiarygodność jakoby S. B. nie kierował pojazdem; zeznania świadków są mało wiarygodne; D. P. nie pamięta kto jechał między pojazdami, a więc jak może pamiętać kto był kierowcą; świadkowie D. P. i L. P. są znajomymi więc mogli wymienić się informacjami, czy był inny pojazd między M. a ich pojazdem; sami jednoznacznie zeznali, że nie było innego pojazdu i jechali bezpośrednio za M. co nie jest prawdą; samochody dzieli paręnaście sekund co widać na zegarze monitoringu;

2. na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu I instancji tj. naruszenie art. 410 k.p.k. poprzez nie oparcie się przez Sąd na całokształcie dowodów i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, a jedynie wybiórczo wyselekcjonowanym materiale dowodowym przez Sąd tj. w szczególności nieuwzględnienie dokumentacji zdjęciowej z monitoringu z której wynikało, że pomiędzy samochodem rzekomo prowadzonym przez obwinionego, a samochodem świadka L. N. jechał jakiś inny samochód, co w konsekwencji spowodowało błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że świadek jechał za samochodem oskarżonego i miał go w zasięgu wzroku, podczas gdy było to niemożliwe; dokumentacja monitoringu potwierdza, iż pomiędzy pojazdami poruszał się inny pojazd, co daje kilkanaście sekund różnicy; zapis monitoringu nie wskazuje ile osób porusza się w pojazdach, tak w M. jak i w innych;

3. na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu I instancji tj. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań świadka K. J. oraz bezpodstawne uznanie, że zeznania świadka nie są przekonującym dowodem na to, że obwiniony nie mógł kierować pojazdem

w dniu 30 stycznia 2016 r. w O., podczas gdy nie było żadnych podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom w/w świadka, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego poprzez uznanie, że obwiniony kierował swoim pojazdem po wyjściu z dyskoteki;

4. na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu I instancji poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań S. B. i jego pisemnego oświadczenia z dnia 13 marca 2016 r. oraz bezpodstawne uznanie, że zeznania świadka nie są wiarygodnym dowodem na to, że to świadek kierował pojazdem oskarżonego w dniu 31 stycznia 2016 r. w O., podczas gdy nie było żadnych podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom w/w świadka,

a nadto poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że zeznania świadka są odosobnioną i mało prawdopodobną wersją zdarzeń, podczas gdy zeznania świadka korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym – w szczególności zeznaniami K. J.; powyższe działanie Sądu I instancji doprowadziło w konsekwencji do błędnego ustalenia stanu faktycznego poprzez uznanie, że oskarżony kierował pojazdem po wyjściu z dyskoteki; wyjaśnienia obwinionego, iż zna S. B. widniały w sprawie karnej II K 122/16, nie widzi możliwości oceny, gdyż wyjaśnił że to znajomy z dyskoteki; ocena iż wyjaśnił jako

z S. B. widział się z pierwszy raz jest błędna albowiem wskazał że jest to jego znajomy z dyskoteki; S. B. zgodnie z linią wybraną przez adwokata miał się nie pojawiać w trakcie dochodzenia policji aby nie ingerowali w jego zeznania;

5. na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu I instancji, tj. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie na niekorzyść niedających się usunąć wątpliwości w sytuacji, gdy świadek S. B. wskazał, że to on prowadził samochód obwinionego, świadek K. J. widział, że samochód był prowadzony przez kogoś innego, świadek P. T. widział S. B. na miejscu kierowcy, świadek Ł. G. i sam Ł. S. wskazywali, iż obwiniony umawiał się z nimi, że to on będzie wracał samochodem obwinionego (a zatem obwiniony od samego początku nie miał zamiaru prowadzić samochodu); nadto jak wynika z opisu zarzutów wskazanych pkt. 1

i 2 wskazanych powyżej, świadkowie L. N. oraz D. P. nie mogli jechać bezpośrednio za samochodem rzekomo prowadzonym przez obwinionego i musieli za nim ruszyć z opóźnieniem,

a zatem nie mogą z całą pewnością stwierdzić, iż nikt inny nie znajdował się wówczas w samochodzie; świadkowie ci są zatem niewiarygodni z tej przyczyny, a także z uwagi na fakt, że mają interes prawny w ustaleniu osoby prowadzącej

samochód; powyższe doprowadza do powstania niedających się usunąć wątpliwości co do winy oskarżonego, a zatem należało je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego; zeznania ze sprawy karnej II K 122/16,

6. stwierdzenie, że obwiniony wyjaśnił iż nie zna S. B. są nie prawe; obwiniony wyjaśnił, że zna go z dyskoteki; zeznania świadków wskazują, że siedział na rozłożonym fotelu pasażera co uniemożliwia widoczność jako osoby siedzącej; M. był pożyczony i S. B. wsiadł do auta i odjechał co nie wymagało pozwolenia; zapisy jakoby obwiniony nie znał S. B. są niezgodne

z wyjaśnieniami i podważające istotę zdarzenia; S. B. zeznawał pod przysięgą i wiedział, że wprowadzenie w błąd grozi karą, a Sąd jego zeznania podważa bezpodstawnie,

7. na zapisie z monitoringu nie widać ile osób porusza się w pojeździe, a jedynie jest oświetlone miejsce kierowcy, jak w każdym aucie osobowym; nie jest możliwe ocenianie z monitoringu, kto dokładnie siedział na miejscu kierowcy; ocena według obwinionego jest błędna i stronicza; Sąd nie ocenia, a wydaje wyrok gdzie z doświadczenia jest inaczej.

Podnosząc powyższe obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i uniewinnienie go od stawianego mu zarzutu.

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja obwinionego Ł. S. okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana w niniejszej sprawie ocena dowodów została przeprowadzona w sposób szczegółowy, z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Zaskarżone orzeczenie pozostaje, więc w pełni pod ochroną zwłaszcza przepisu art. 7 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.w.). Sąd Rejonowy precyzyjnie wskazał jakie okoliczności uznał za udowodnione, wyjaśniając które ze zgromadzonych dowodów i z jakiego powodu uznał za wiarygodne, a którym tej wiarygodności odmówił. Tok rozumowania Sądu przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny oraz poprawny logicznie, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

We wniesionej apelacji Ł. S. wskazuje przede wszystkim na niewiarygodność zeznań świadków L. N. oraz D. P. a to z tego powodu, że pomiędzy samochodem prowadzonym przez w/w L. N., a M. o nr rej (...) jechał jeszcze jeden samochód. W ocenie obwinionego uniemożliwiało to obserwację M. oraz przeczy twierdzeniom świadka L. N. co do bezpośredniego poruszania się za tym autem. Z twierdzeniem tym nie sposób się jednak zgodzić.

Z nagrania znajdującego się w aktach sprawy, a obejmującego zapis z kamery monitorującej skrzyżowanie ulic (...) w O. (k. 82-84) wynika, że pomiędzy samochodem L. N. a M., do w/w skrzyżowania, rzeczywiście jechał jeden samochód. Zważyć jednak należy, że był to samochód osobowy, którego gabaryty nie uniemożliwiały obserwacji tego, co działo się z przodu tego pojazdu. Z nagrania wynika również, że M. poruszał się stosunkowo wolno, co dodatkowo mogło ułatwić jego obserwację, nawet w sytuacji, gdy samochód pokrzywdzonej oraz M. przy przejeździe przez skrzyżowanie dzieliła odległość czasowa około 10 sekund. Nie bez znaczenia dla rzeczywistej możliwości obserwacji przez L. N. oraz D. P. samochodu sprawcy kolizji pozostaje również fakt, że M. poruszał się ulicami (...), na których brak jest zakrętów, które mogłyby utrudnić jego obserwację. Nadto przejazd z ulicy (...) w ulicę (...) sprowadzał się do pokonania skrzyżowania poprzez jazdę na wprost bez konieczności wykonywania skrętu. W końcu, spostrzec trzeba, że samochód poruszający się pomiędzy pokrzywdzoną a pojazdem M. na w/w skrzyżowaniu skręcił w lewo. Od tego momentu L. N. oraz D. P. poruszali się bezpośrednio za pojazdem M.. Skoro zatem S. B. miał opuścić pojazd M. już po pokonaniu w/w skrzyżowania

(a w okolicach skrzyżowania ulicy (...); k. 9), to niewątpliwie pokrzywdzona i jadący z nią pasażer zaobserwowali by taką okoliczność. W świetle powyższego stanowcze, konsekwentne i szczegółowe zeznania pokrzywdzonej oraz D. P. tak w niniejszej sprawie, jak i w sprawie karnej II K 122/16 Sądu Rejonowego w Słupcy, iż po obtarciu samochodu P. przez kierującego pojazdem M., niezwłocznie ruszyli w pościg, nie tracili go z pola widzenia, a po jego zatrzymaniu jako prowadzącego ujawnili obwinionego, nie wzbudziły wątpliwości Sądu odwoławczego (k. 12-13, 20-20v, 23-24, 27-28, 66-66v, 67, 80v-82). Jednocześnie ich twierdzenia, iż w samochodzie M. znajdowała się tylko jedna osoba

znajdują potwierdzenie w zapisie z monitoringu, który przeczy twierdzeniom obwinionego, iż siedział na przednim fotelu pasażera. Nadto na sprawstwo obwinionego wskazuje również jego zachowanie w toku rozmowy z pokrzywdzoną i propozycja ugodowego załatwienia sprawy związanej z uszkodzeniem jej pojazdu (k. 20v, 66). Dodać także należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego pokrzywdzona ani też D. P. nie mieli żadnego interesu by pomawiać obwinionego albowiem Ł. S. wcześniej nie znali. Nie sposób także doszukać się konkretnego powodu prawnego który wskazywałby, iż w ich interesie było pomawianie właśnie obwinionego skoro ubezpieczenie OC auta obejmuje każdego jego posiadacza. Dodatkowo Sąd odwoławczy zauważyła, że D. P. szczerze przyznał, że nie pamięta czy pomiędzy samochodem kierowanym przez L. N., a M. jechał jeszcze jeden samochód (k. 67). Powyższe wskazuje jednak na to, iż świadek starał się opisać tylko te okoliczności, które utkwily w jego pamięci. Zaniechał zaś przytaczania takich, których nie był pewien. Powyższe dodatkowo wskazuje na jego bezstronność. Nadto L. N. oraz D. P. w złożonych zeznaniach nie wskazują, by jadąc za M. widzieli osobę obwinionego. Podkreślali jedynie, że pojazdu tego nie tracili z pola widzenia, a jedocześnie z samochodu tego nikt nie wysiadał, ani do niego nie wsiadał. W tej sytuacji, skoro po jego zatrzymaniu znajdował się w nim wyłącznie Ł. S., to brak jest możliwości, by inna niż obwiniony osoba kierowała pojazdem. Zbyt daleko idące są również twierdzenia skarżącego, by styl jazdy M. zarejestrowany na zapisie z kamery dowodził, iż prowadziła go osoba trzeźwa. Podnieść bowiem trzeba, że zapis ten obejmuje jedynie krótki czas przejazdu w/w samochodem przez skrzyżowanie co uniemożliwia choćby ogólną ocenę tej okoliczności.

Konsekwencją obdarzenia przez Sąd Rejonowy wiarą zeznań L. N. oraz D. P. było jej odmówienie wyjaśnieniom Ł. S. oraz zeznaniom S. B. oraz K. J.. Nadto relacje w/w osób są wzajemnie sprzeczne, nieprecyzyjne oraz nielogiczne co także wskazuje, iż stanowiły one wyłącznie przyjętą linię obrony na potrzeby niniejszego postępowania (oraz sprawy II K 122/16). W szczególności sprzeczne pozostają twierdzenia obwinionego oraz S. B. co do tego, czy osoby te znały się przed dniem 31 stycznia 2015 r. Jak bowiem wynika

z wyjaśnień obwinionego z S. B. poznał się w tym dniu na dyskotecce, w której wspólnie brali uczestniczyli. Nie można bowiem inaczej rozumieć jego stwierdzenia: „pierwszy raz widziałem się z tą osobą tj. S. B. na dyskotecce, pierwszy raz z nim rozmawiałem. Oddałem samochód nie należący do mnie obcej osobie, którą spotkałem na dyskotecce” (k. 65v). Przeciwnie twierdzenia obwinionego rażą swoją naiwnością (zarzut 4 i 6 apelacji). Tymczasem

z zeznań S. B. wynika, iż Ł. S. poznał około 3 miesiące przed zdarzeniem i do dnia zdarzenia widzieli się „może ze 3 razy” (k. 129v). Różnie w/w osoby opisały także okoliczność w jakich S. B. miał się znaleźć za kierownicą pojazdu M.. Obwiniony mówi tu o pewnym powierzeniu pojazdu świadkowi wskazując „oddałem samochód” (k. 65v) zaś świadek wskazuje na pewną przypadkowość całej sytuacji. Podjął się bowiem kierowania pojazdem na prośbę, czy też żądanie osób opuszczających dyskotekę. Samochód M. miał bowiem blokować wyjazd. Wcześniej nie miał zamiaru nigdzie jechać (k. 95, 130v). Całkowicie nieprzekonujące są także twierdzenia obwinionego co do braku pamięci, która miała wystąpić od momentu zajęcia miejsca pasażera w samochodzie M. do momentu wykonywania przez funkcjonariuszy Policji badania stanu jego trzeźwości (k. 89). Przebieg zdarzeń opisany przez L. N. oraz D. P. nie wskazuje przecie, by momenty te dzieliła znaczna odległość czasowa. Nadmienić przy tym trzeba, że oskarżony na dyskotecce miał wypić 2-3 piwa (k. 65v). Sąd dostrzegł także sprzeczność w zeznaniach świadka S. B.. Osoba ta w niniejszym postępowaniu wskazuje bowiem, że samochód M. na ulicy (...) opuściła z uwagi na fakt wcześniejszej karalności za jazdę pod wpływem alkoholu i braku prawa jazdy (k. 129v), podczas gdy w sprawie II K 122/16 świadek zeznał, iż było to spowodowane zachowaniem pokrzywdzonej tj. tym iż po otarciu jej samochodu krzyczała na świadka i była agresywna (k. 94v-95). Zasadnicze wątpliwości budzą także zeznania K. J.. Świadek w sprawie II K 122/16 stwierdził, iż nieznana jej osoba lecz nie obwiniony, kierując M. cofała na parkingu dyskoteki (k. 94v), natomiast w niniejszej sprawie zeznał: „nie widziałem tego samochodu w ruchu, nie przypominam sobie żeby go widział w ruch” (k. 110v). Co więcej z pierwszą wersją w/w świadka sprzeczne pozostają twierdzenia S. B.. Wskazał on bowiem, że samochód M. stał przodem do wyjazdu (k. 95). Nie jest zatem jasne z jakiego powodu S. B. miałby wycofywać samochodem M.. Twierdzenia Ł. G. oraz P. T. nie miały większego znaczenia dla niniejszej sprawy skoro osoby te nie widziały momentu, w którym pojazd M. opuścił teren dyskoteki (k. 95v-96, 97-97v). Wątpliwie są także zeznania świadków co do faktu, iż Ł. S. w M. miał znajdować się na rozłożonym fotelu na co wskazuje o obwiniony we wniesionej apelacji, skoro w tej sytuacji nie jest jasne w jaki sposób świadkowie mieliby go wówczas dostrzec. Reasumując, wyjaśnienia obwinionego jak też zeznania świadków S. B. oraz K. J. pomimo iż są mało szczegółowe, to

i tak pozostają wzajemnie sprzeczne co do istotnych okoliczności zdarzenia. Nadto są nielogiczne czy wręcz naiwne, tak co do okoliczności powierzenia samochodu – nienależącego przecież do Ł. S., obcej osobie jak i opisywanej przez obwinionego utraty pamięci.

Nie ma również racji autor apelacji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. (stosowany odpowiednio na podstawie art. 8 k.p.w.). W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależy jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Kontrola odwoławcza nie ujawniła również uchybień Sądu skutkujących obrazą art. 410 k.p.k. (z uwagi na jego odpowiednie zastosowanie na podstawie art. 82 § 1 k.p.w.). Przepis ten nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być bowiem rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Jest to oczywiście niemożliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k.

Z uwagi na podniesiony zarzut (zawarty w uzasadnieniu apelacji), kontroli instancyjnej podlegało także rozstrzygnięcie o karze.

Mając na uwadze dyrektywy sądowego wymiaru kary (art. 33 k.w.), okoliczności przedmiotowe i podmiotowe czynu obwinionego, które trafnie wyeksponował Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jak również jego właściwości i warunki osobiste, karę grzywny 500 zł należy uznać za adekwatną i sprawiedliwą reakcję na zachowanie obwinionego. Co więcej, kara ta oscyluje w dolnej granicy zagrożenia ustawowego, którą wyznacza treść art. 24 § 1 k.w., a zatem żadną miarą nie można jej uznać za nadmiernie dolegliwą.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując przy tym uchybień określonych w art. 104 k.p.w. ani art. 440 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. oraz art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., Nr 118, poz. 1269), Sąd Okręgowy zasądził od obwinionego Ł. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł, zaś na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) orzekł opłatę w kwocie 50 zł za to postępowanie.

Agata Wilczewska